

Sygn. akt V KK 405/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. S., A. P., P. K. i M. P.**,
skazanych z art. 271 § 3 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 6/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. III K 92/15,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych S. P., A. P., P. K. i M. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. III K 92/15, m. in. oskarżeni S. S., A. P., P. K. i M. P. zostali uznani winnymi popełnienia czynów zakwalifikowanych kolejno:

S. S. - z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. XVI aktu oskarżenia) i za co sąd na podstawie art. 271 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu S. S. karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 20), jednocześnie uniewinnił go od popełnienia czynu z pkt. XVII aktu oskarżenia (pkt 21), a na podstawie art. 17 § 1 pkt 6

k.p.k. umorzył postępowanie wobec przedawnienia karalności czynu zarzucanego w pkt. XV aktu oskarżenia (*pkt 19*);

A. P. - z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. V aktu oskarżenia) i za co na podstawie art. 271 § 3 k.k. sąd wymierzył oskarżonemu A. P. karę roku i (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 6), z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s. (czyn z pkt. VI aktu oskarżenia) i za to w myśl art. 19 § 1 k.k. na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 7), z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. VII aktu oskarżenia) i za to na podstawie art. 271 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 200 (dwieście) złotych (pkt 8), na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. orzekł, że wykonaniu podlega kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt. 8, a nie podlega wykonaniu kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt. 7 (pkt 9), jednocześnie uniewinnił go od popełnienia czynu z pkt. VIII aktu oskarżenia (*pkt 10*) i czynu z pkt. IX aktu oskarżenia (pkt 11), a na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie wobec przedawnienia karalności czynu zarzucanego w pkt. IV aktu oskarżenia (pkt 5);

P. K. - z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. przy zastosowaniu art. 8 § 1 k.k.s. (czyn z pkt. I aktu oskarżenia) i za co sąd w myśl art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. wymierzył oskarżonemu P. K. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 400 (czterysta) złotych (pkt 1), z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. II aktu oskarżenia) i za to na podstawie art. 271 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (pkt 2), na podstawie art. 8 § 2 k.k. orzekł, że wykonaniu nie podlega kara pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego P. K. w pkt. 2 wyroku, a wykonaniu podlega kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt. 1 wyroku (pkt 3) i jednocześnie uniewinnił go od popełnienia czynu z pkt. III aktu oskarżenia (*pkt 4*);

M. P. - z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. XI aktu oskarżenia) i za co sąd na podstawie art. 271 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu M. P. karę roku i (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych po 200 (dwieście) złotych każda (pkt 13), z art. 18 § 3 k.k. w

zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s. (czyn z pkt. XII aktu oskarżenia) i za to w myśl art. 19 § 1 k.k. na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (pkt 14), z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (czyn z pkt. XIII aktu oskarżenia) i za to na podstawie art. 271 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 15), na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. orzekł, iż wykonaniu podlega kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt. 15, a kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt. 14 nie podlega wykonaniu (pkt 16), na podstawie art. 39 § 1 k.k.s. orzeczone w pkt. 13 i 15 kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył M. P. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności (pkt 18) i jednocześnie uniewinnił go od popełnienia czynu z pkt. XIV aktu oskarżenia (pkt 17), a na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie wobec przedawnienia karalności czynu zarzucanego w pkt. X aktu oskarżenia (pkt 12).

Po rozpoznaniu apelacji (m. in. obrońców skazanych S. S., A. P., P. K. i M. P. oraz prokuratora) wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygnaturze akt II AKa 6/21 Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 17 lipca 2020 r. m. in. w punktach 4, 10, 17 i 21 (dotyczących uniewinnienia skazanych) i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania (pkt I), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podstawę rozstrzygnięcia z punktu 1 uzupełnił o art. 2 § 2 k.k.s., w punkcie 3 zamiast art. 8 § 2 k.k. przyjął art. 8 § 2 k.k.s. po zastosowaniu art. 2 § 2 k.k.s., w pkt 18 za podstawę orzeczenia o karze łącznej przyjął art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., m. in. w punktach 2, 6, 8, 13, 15 i 20 podstawy rozstrzygnięć uzupełnił o art. 4 § 1 k.k., a w miejsce art. 12 § 1 k.k. przyjął art. 12 k.k., na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego A. P. w punktach 6 i 8 i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt II), w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt IV) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt III i V).

Od tego orzeczenia kasacje wywiedli obrońcy skazanych S. S., A. P., P. K. i M. P.. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w odniesieniu do S. S. i A. P. w

części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 17 lipca 2020 r., obrońca ww. skazanych – adw. J. K. sformułował tożsame zarzuty:

a) naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na nienależytej obsadzie sądu odwoławczego, w skład którego wchodził SSA L. M., powołany postanowieniem Prezydenta RP z dnia 4 maja 2020 r. do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dniem 26 maja 2020 r., którego kandydatura została przedstawiona Prezydentowi przez Krajową Radę Sądownictwa uchwałą Nr [...] z dnia 8 listopada 2019 r., tj. organ, który nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1, a na wypadek jego nieuwzględnienia zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

b) rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku uznającego skazanego S. S./A. P. za winnego popełnienia przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s./w art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. oraz w art. 56 § 1 k.k.s., a także przestępstwa powszechnego, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy przypisane jemu zachowania nie wyczerpują znamion czynów zabronionych opisanych w powyższych przepisach ustawy karnej i karnej skarbowej.

W konkluzji nadzwyczajnych środków zaskarżenia ich autor wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia we wskazanej części w stosunku do S. S. i A. P. i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego P. K. zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucił natomiast rażące naruszenie zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

I. obrazę art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 EKPCz w zw. z art. 78 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP poprzez wyznaczenie P. K. w trakcie rozprawy odwoławczej w dniu 21 kwietnia 2022 r. obrońcę z urzędu – adw. A. N. pomimo, iż zarówno P. K. jak i adw. N. zwracali uwagę na fakt, iż (I) (cyt.) mają różnice w poglądzie na linię obrony w tej sprawie, a także (II) nie zgadzają się wspólnie co do dalszego sposobu prowadzenia sprawy, a także (III) brak jest dalszych perspektyw na wspólną współpracę, co w konsekwencji uniemożliwiło P. K. złożenia w sposób

prawidłowy ewentualnych wniosków dowodowych, a tym samym przygotowanie odpowiedniej linii obrony zmierzającej do ekskulpowania skazanego od czynów, za które został skazany co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą opisaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;

II. obrazę art. 55 § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o krajowej radzie sądownictwa w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez nienależytą obsadę sądu polegającą na braniu udziału w wydaniu orzeczenia osoby sędziego L. M. powołanej na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co doprowadziło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności i stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą opisaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;

III. obrazę art. 299 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji braku zawarcia w opisie czynu przestępstwa pierwotnego i precyzyjnego wskazania źródła przestępczego pochodzenia pieniędzy, a tym samym poprzez zdekompletowanie znamion ustawowych przestępstwa stypizowanego w tym przepisie;

IV.obrazę art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu wynikającego z wniosków dowodowych adw. A. N. – obrońcy P. K., wskazanych w petitum apelacji ww. obrońcy, które dotyczyły:

a) przesłuchania w charakterze świadków osób prowadzących działalność gospodarczą pod firmą O. z/s w K. na okoliczność czy w okresie 2006 - 2007 roku były zawierane transakcje nabycia towaru od podmiotu gospodarczego Przedsiębiorstwo Wielobranżowe M. z/s w S. i czy w związku z tymi transakcjami były prowadzone jakiegokolwiek postępowania kontrolne, podatkowe lub karne na okoliczność przeprowadzenia rzeczywistych transakcji handlowych oraz wyjaśnień oskarżonego P. K.;

b) przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości oraz odlewnictwa i metalurgii na okoliczność możliwości ustalenia w oparciu o zebrany w

przedmiotowej sprawie materiał dowodowy czy faktury VAT i transakcje handlowe wymienione w punkcie I oraz II wyroku sądu I instancji miały miejsce i czy dokumentują one faktycznie przeprowadzone zdarzenia gospodarcze,

a także niewydanie postanowienia w zakresie ewentualnego oddalenia lub uwzględnienia w/w wniosku dowodowego, w sytuacji, gdy ww. wnioski dowodowe były niezwykle istotne, w szczególności w świetle możliwości uniewinnienia P. K. od zarzucanych mu czynów na skutek ich przeprowadzenia, a także pozwoliłyby rozstrzygnąć wszystkie wątpliwości, które do tej pory nie zostały wyjaśnione w sprawie, a które świadczą na korzyść P. K., co było niezbędne również do wszechstronnego zbadania okoliczności przedmiotowej sprawy i pełnej realizacji zasady prawdy materialnej, a co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.;

V. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez sąd I instancji odnoszącej się do P. K. i zarzucanych mu czynów i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia sądu a quo w zakresie, w którym został on uznany za winnego zarzucanych mu czynów, a w konsekwencji skazany na karę bezwzględnego pozbawienia wolności;

VI. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych w apelacji oskarżonego, a przejawiające się brakiem jakiegokolwiek odniesienia się do zarzut z pkt III apelacji obrońcy P. K. - adw. A. N., tj. zarzutu obrazy art. 100 § 5 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 k.p.k. oraz art. 140 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. skutkującemu brakiem możliwości bezpośredniego odnoszenia się przez skazanego K. do treści poszczególnych zeznań przesłuchiwanym podczas przewodu sądowego świadków oraz wyjaśnień współoskarżonych i innych przeprowadzonych dowodów, a także brakiem możliwości zadawania pytań i składania wyjaśnień wobec niedoręczania mu zawiadomień o przeprowadzanych rozprawach przed sądem I instancji.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 § 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również rażącą niewspółmierność kary, a także jego oczywistą niesłuszność, bowiem wyrok ten nie uwzględnia istotnych okoliczności mających wpływ

na rodzaj i wymiar kary, takich jak m. in. zachowania sprawcy przed okresem zarzucanych mu czynów, a także po ich popełnieniu do dnia dzisiejszego na przełomie ponad 6 lat, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także sytuacji osobistej, rodzinnej oraz zawodowej P. K..

Konkludując wniosk o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie skazanego, ewentualnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji (Sąd Okręgowy w Bydgoszczy) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońców skazanych S. S. i A. P. oraz obrońcę skazanego P. K. prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniosk o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Obrońca skazanych S. S. i A. P. po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi na kasację w piśmie z dnia 25 lipca 2022 r. wskazał, że podtrzymuje tezy i wnioski zawarte w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia. Pomimo obszerności odpowiedzi na kasację, uznał ją za stanowiącą w zasadzie przytoczenie treści orzeczenia sądu I i II instancji oraz zarzutów apelacyjnych i kasacyjnych. Nadmieniał, że odnośnie do zarzutów kasacyjnych brak w niej rzeczowej, wnikliwej i przekonującej argumentacji.

Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku co do M. P. w całości, obrońca tego skazanego zarzucił zaś rażące naruszenie prawa procesowego i prawa materialnego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

I. obrazę art. 6 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., poprzez ustanowienie z urzędu dla oskarżonego P. K. obrońcy w osobie adw. A. N., pomimo zgłaszanej rozbieżności/kolizji, co do linii obrony w przedmiotowej sprawie, co uniemożliwiło obrońcy wykonywanie i podejmowanie czynności procesowych związanych z obroną oskarżonego P. K., a także M. P., co stanowi naruszenie prawa do obrony oraz w zakresie dokonanych przez sąd I instancji uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego M. P. w punkcie 17 do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy i zmiany opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych skazanemu M. P. oraz uzupełnienie podstawy prawnej dokonanych w punkcie II wyroku Sądu Apelacyjnego Wydział II Karny w Gdańsku, co uniemożliwiło skazanemu złożenie szczegółowych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, co do przeprowadzonych na przeprowadzonych rozprawach poszczególnych dowodów, a

także zadawanie pytań przesłuchiwanym podczas rozpraw współoskarżonym, świadkom i biegłym, powodując naruszenie prawa do obrony oskarżonego na dwóch etapach postępowania karnego przed sądami I i II instancji;

II. obrazę art. 2 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną, powierzchowną oraz jednostronną ocenę zebranych dowodów wyłącznie na niekorzyść oskarżonego M. P. polegającą na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zwłaszcza w świetle dokonanej przez sąd I instancji jednostronnej i bezkrytycznej ocenie wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań poszczególnych świadków oraz współoskarżonych, które pozostają w sprzeczności z ustaleniami sądu I instancji zawartymi w uzasadnieniu wyroku, co w zasadniczy sposób podważa istnienie w przedmiotowej sprawie wiarygodnych dowodów winy oskarżonego odnośnie przyjętych i opisanych w zaskarżonym wyroku czynów zabronionych stypizowanych w art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s.;

III. obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego M. P. i nieprzeprowadzenie dowodów niezbędnych dla ich ustalenia, w szczególności poprzez zaniechanie wezwania i przesłuchania bezpośrednio na rozprawie wszystkich współpodejrzanych i współoskarżonych, których sprawy zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia, a także wykonujących zlecane czynności osób w podmiocie gospodarczym prowadzonym przez oskarżonego Przedsiębiorstwo Handlowe z siedzibą w P. oraz przedsiębiorców, którzy sprzedawali i kupowali od oskarżonego towar w okresie objętym zarzutami, co było niezbędne do wszechstronnego zbadania okoliczności przedmiotowej sprawy i pełnej realizacji prawdy materialnej, a co doprowadziło w konsekwencji do obrazu art. 5 § 2 k.p.k. polegającej na rozstrzygnięciu nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i przyjęciu odnośnie sprawstwa błędnej kwalifikacji prawnej w zarzucanych przestępstwach, a także nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości oraz odlewnictwa i metalurgii na okoliczność

możliwości ustalenia w oparciu o zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy czy faktury VAT i transakcje handlowe wymienione w punkcie XI i XII wyroku sądu I instancji miały miejsce i czy dokumentują one faktyczne przeprowadzone zdarzenia gospodarcze;

IV.obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez niespełnienie wymogów w zakresie sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny Wydział II Karny w [...] o sygn. akt II AKa 6/21 i dokonaniu kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego Wydział III Karny w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt III K 92/15 z dnia 17 lipca 2020 r. w sposób powierzchowny i niedokładny, albowiem nieakceptujący bez pogłębionej analizy dokonane oceny i wnioski w zakresie przeprowadzonych dowodów przez sąd I instancji oraz ustosunkowaniu się do zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy skazanego M. P. w sposób ogólny z całkowitym pominięciem argumentacji przedstawionej w sporządzonym uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę toku rozumowania sądu II instancji, a także jego merytoryczną kontrolę.

W konkluzji autor tej kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego Wydział II Karny w Gdańsku wydanego w dniu 29 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 6/21 i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego M. P. prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione we wszystkich czterech wywiedzionych przez obrońców kasacjach okazały się oczywiście bezzasadne. W pierwszej kolejności należało się odnieść łącznie do podniesionych w trzech nadzwyczajnych środkach zaskarżenia zarzutów nawiązujących do zmaterializowania się w postępowaniu odwoławczym bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającej na tym, że w komplecie orzekającym sądu *ad quem* brał udział SSA L. M., powołany na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r., poz. 3 (zarzut ten został podniesiony odpowiednio w kasacjach wniesionych przez obrońcę skazanych A. P. i S. S. adw. J. K. — pkt a) *petitum* obu

kasacji oraz w kasacji skazanego P. K. adw. E. T. — pkt II *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez tego obrońcę). Z uwagi na tożsamość tych zarzutów uzasadnione jest odniesienie się do nich sposób łączny.

Bardziej szczegółowe rozważania odnoszące się do wyartykułowanych w nadzwyczajnych środkach zaskarżenia zarzutów nawiązujących do wystąpienia na etapie postępowania odwoławczego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku naruszenia kwalifikowanego jako bezwzględna przyczyna odwoławcza związana z orzekaniem przez nienależycie obsadzony skład sądu odwoławczego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) wypada poprzedzić paroma uwagami ogólniejszymi, dotyczącymi interpretacji powyższego przepisu w orzecznictwie i piśmiennictwie procesu karnego, koncentrując się w sposób szczególny na uchwale Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt BSA I-4110-1/20, która legła u podstaw wszystkich trzech sformułowanych w kasacjach zarzutów wskazujących na zaktualizowanie się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na tym, że w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który rozpoznawał apelacje wniesione m. in. przez obrońców oskarżonych P. K., A. P. i S. S. brał udział SSA L. M., powołany na stanowisko sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukonstytuowanej w trybie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

Przypomnieć należy po pierwsze, że w powołanej przez obrońców w kasacjach uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego (uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNK z. 2/2020, poz. 7, dalej cyt. jako uchwała trzech izb Sądu Najwyższego, uchwała Sądu Najwyższego) najwyższa instancja sądowa, dokonując interpretacji jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych znanych procedurze karnej w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęła, że cyt.: „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. [...] zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w

konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (pkt 2 uchwały).

Tradycyjnie zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego — na tle znanej od lat ustawodawstwu karnoprosesowemu konstrukcji bezwzględnych podstaw odwoławczych nawiązującej do „nienależytej obsady sądu” — przyjmowały, że chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę nieskomplikowanymi w interpretacji (i praktycznym stosowaniu) kryteriami „ilościowymi”. Innymi słowy chodzi tu o sytuacje orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną, nie wymaga to jednak szerszego omawiania na tle realiów procesowych niniejszej sprawy), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu.

Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie parę wypowiedzi z wieloletniego, nader obfitego, jednorodnego i całkowicie utrwalonego dorobku orzeczniczego i doktrynalnego składającego się niekwestionowaną *communis opinio doctorum*. „O sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. [...] Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest ‘mniejszy’ niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły [...]” (H. Kempisty [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. [obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - *przyp. SN*] bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był ‘nienależycie obsadzony’ zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, OSNKW, z. 11-12/1997, poz. 92, z aprobatą m. in. J. Grajewskiego [w.]: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks*

postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu [to taka] obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu [...] dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle — w danym rodzaju spraw — przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy [...] W nawiązaniu do [tego] poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej ‘udziału osoby nieuprawnionej’ [...]” (S. Zabłocki [w.]: Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471), przy czym lektura dalszych wywodów tego komentatora zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt. 23-29 potwierdza w sposób nienasuujący najmniejszych już nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu w pryzmacie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Ustalenie zatem zmaterializowania się nurtującej tu bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie wymagało zatem nigdy (w każdym razie w świetle ustabilizowanego zapatrywania orzecznictwa i doktryny i przed próbą introdukcji do obrotu prawnego przez uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. poglądu radykalnie zrywającego z zapatrywaniami od lat prezentowanymi przez judykaturę i

jurysprudencję i dokonującemu niespodziewanej reorientacji przyjmowanej jednolicie wykładni) dokonywania skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych czy też przeprowadzania złożonego postępowania dowodowego.

Założenia te całkowicie odrzuciła jednak powołana przez autorów kasacji uchwała Sądu Najwyższego (nawiasem mówiąc, czyniąc to bez odniesienia się ani jednym słowem do jedynie zarysowanego powyżej obszernego i jednolitego dorobku nie tylko orzeczniczego, ale także jurysprudenckiego nauki polskiego procesu karnego, co samo w sobie każe spojrzeć ze zdecydowanym sceptycyzmem na stanowisko zaprezentowane w uchwale z 23 stycznia 2020 r.) i zdecydowała się przyjąć — całkowicie nieznany do tej pory orzecznictwu i nauce procesu karnego — sposób rozumienia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jeśli chodzi o sędziów sądów powszechnych, to wypada przypomnieć i podkreślić, że uznano w uchwale z 23 stycznia 2020 r., że na przedpolu badania zmaterializowania się naruszenia stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i zaliczanego przez ustawodawcę do kategorii najdalej idących uchybień prawnych o charakterze zobiektywizowanym, tj. bezwzględnych powodów odwoławczych, niezbędne jest wcześniejsze dokonanie pogłębionych ustaleń faktycznych co do istnienia możliwego wpływu wskazanego przez autora środka zaskarżenia określonego uchybienia związanego z powołaniem sędziego sądu powszechnego (*nota bene* wypada wskazać na to, że uchybienie to — przy takim ujęciu należy — lokuje się ó poza samym katalogiem naruszeń wskazanych *expressis verbis* w przepisie art. 439 § 1 k.p.k., co stawia pod znakiem zapytania możliwość jego uwzględnienia przy ustalaniu istnienia naruszeń zaliczanych do katalogi bezwzględnych powodów odwoławczych — wyliczenie zawarte w art. 439 § 1 k.p.k. bowiem charakter zupełny i nie podlega rozszerzającej wykładni, w tym nie pozwala na uzależnienie stwierdzenia zaistnienia uchybień stypizowanych w art. 439 § 1 k.p.k. od tego, czy miały wpływ na treść orzeczenia) i dokonania „pomiaru” okoliczności związanych z nominacją danego sędziego na niezawisłość i bezstronność sędziego i orzekającego z jego udziałem sądu.

W efekcie doszło — na co zasadnie wskazano m. in. w obszernym uzasadnieniu do jednego ze zdań odrębnych złożonych do uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. — do prawotórczego, jurysdykcyjnego wykreowania nowej, nieznanej ustawie postępowania karnego hybrydowej przyczyny odwoławczej, nie

dającej się zakwalifikować jako bezwzględna podstawa odwoławcza, a bardziej przypominającą swoim charakterem prawnym względną przyczynę odwoławczą.

Wskazując na powody niepodzielenia kierunku rozstrzygnięcia wskazanego w punkcie 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. wskazano w uzasadnieniu powołanego zdania odrębnego na to, że cyt. „godzi ono w prawo do przewidywalnej procedury sądowej oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, istotnie (nadmiernie) osłabiając wartość, jaką jest stabilność orzeczeń sądowych. [...] Tymczasem w punkcie 2 uchwały wykreowano swoistą hybrydę, która podważa istotę instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych i wyjątkowy charakter przepisów, które tej instytucji dotyczą [...]; hybrydowe rozwiązanie zawarte w punkcie 2 uchwały nie mogło zyskać [...] akceptacji. Wydając to rozstrzygnięcie większość [składu sędziów Sądu Najwyższego] skonstruowała *de facto* nową, dotychczas nieznaną przyczynę odwoławczą. Do stwierdzenia wystąpienia uchybienia będącego jej podstawą konieczne jest wszak, charakterystyczne dla przesłanek o charakterze względnym, przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy, której wyniki determinują nadto czynniki wybitnie ocenne. Tym co różni tę konstrukcję od względnych przyczyn odwoławczych pozostaje natomiast to, że na sądzie spoczywa obowiązek prowadzenia badań pod kątem uchybienia w sferze bezstronności i niezawisłości także z urzędu i w razie ustalenia, że ono wystąpiło zobowiązany jest uchylić zaskarżone orzeczenie bez względu na to, czy przedmiotowa wadliwość mogła mieć wpływ na treść orzeczenia” (uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej Oraz Pracy I Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.).

Nowatorstwo rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. spowodowało w efekcie, że dla podmiotów podzielających pogląd zaprezentowany w tej uchwale nieodzowne stało się bezprecedensowe przeorientowanie procesowych punktów odniesienia przyjmowanych dotychczas dla stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych. Z samej istoty instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.) wynika bowiem, że wskazanie na zaistnienie w postępowaniu uchybienia z katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. zwalnia autora środka odwoławczego od obowiązku

wykazywania jakiegokolwiek wpływu danego uchybienia na zaskarżone orzeczenie. Ustawodawca przyjmuje bowiem, że zmaterializowanie się któregośkolwiek z tych uchybień *per se* prowadzi do domniemania wystąpienia tak istotnego naruszenia zasad rzetelnego procesu, że jakiegokolwiek dodatkowe badanie i wykazywanie kwestii wpływu uchybienia na treść orzeczenia w środku odwoławczym nie jest ani wskazane, ani konieczne dla skuteczności zarzutu nawiązującego do katalogu bezwzględnych powodów odwoławczych (art. 439 § 1 *in principio* k.p.k.). Tak też w istocie postąpili autorzy kasacji wniesionych w imieniu skazanych P. K., A. P. i S. S., jakby uznając w sposób milczący, że dla skuteczności podniesienia zarzutu nawiązującego do art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wystarczające jest samo tylko przywołanie uchwały niektórych połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 2023 r. stycznia 2020 r. i wskazanie na to, że w składzie orzekającym rozpoznającym środki odwoławcze zasiadał sędzia powołany na skutek wniosku przedstawionego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r., poz. 3.

Nasuwa się jednak nieodparcie przypuszczenie, że autorzy kasacji wniesionych w imieniu skazanych P. K., A. P. i S. S. albo nie dostrzegli albo też dostrzec nie chcieli tego, że uchwała Sądu Najwyższego na której zostały oparte nadzwyczajne środki zaskarżenia została nader obszernie uzasadniona, a skuteczność podniesienia zarzutu wskazującego na zmaterializowanie się uchybienia polegającego na nienależytej obsadzie sądu mającej wynikać z udziału w procesie nominacyjnym sędziego Krajowej Rady Sądownictwa działającej w składzie uznawanym przez Sąd Najwyższy za wadliwy została w niej uzależniona — ujmując rzecz skrótowo — od wskazania (i wykazania) w p ł y w u wadliwości procesu nominacyjnego na treść zaskarżonego orzeczenia.

Uchwała trzech izb Sądu Najwyższego spowodowała bowiem — w zakresie interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. — konieczność zasadniczego przewartościowania sposobu myślenia o roli i znaczeniu w procesie karnym uchybień kwalifikowanych przez ustawę postępowania karnego jako bezwzględne powody odwoławcze. O ile bowiem do tej pory uchybienia te traktowane były w sposób f o r m a l n y (tj. zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie procesowym przyjmowano od lat powszechnie, że w przypadku uchybień zaliczanych do bezwzględnych przyczyn odwoławczych odpada konieczności wykazywania wpływu zaistnienia określonego naruszenia na rzetelność

procesu: „są to uchybienia tak poważne, że dyskwalifikują one zaskarżony wyrok pod względem prawnym i nie pozwalają na utrzymanie go w mocy prawnej, niezależnie od tego, czy in concreto dane uchybienie zaważyło na treści wyroku”, „przy ocenie uchybień z art. 378 k.p.k. [z 1928 r.] o b o j ę t n a jest możliwość ich wpływu na treść wyroku [...]” — M. Cieślak, *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, „Nowe Prawo”, z. 12/1960, s. 1548, 1555, *podkr. — SN*), o tyle optyka przyjęta przez Sąd Najwyższy w odnoszącym się do sędziów sądów powszechnych pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. zmusza uczestników obrotu prawnego w sprawach karnych do frontalnego zrewidowania zasadności dotychczasowego zapatrywania. Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy prowadzi bowiem do sytuacji, w której uchybienie wskazane w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych w stanie faktycznym opisanym w pkt. 2 uchwały należy obecnie traktować jako m a t e r i a l n e w tym sensie, że w odniesieniu do sytuacji ustrojowej sędziów sądów powszechnych w pryzmacie należytej obsady sądu z punktu widzenia stwierdzenia zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., konieczne staje się wykazanie przez skarżącego w toku kontroli odwoławczej (apelacyjnej, kasacyjnej) w p ł y w u określonych, wskazanych w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego zaszczości na rzetelność procesu ocenianą przez pryzmat dochowania standardów niezawisłości i/lub bezstronności sądu.

Skoro więc autorzy trzech kasacji wniesionych w sprawie zdecydowali się oprzeć ich konstrukcję w zakresie wyartykułowanych w nich zarzutów nawiązujących do naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., których osnową stało się twierdzenie o zmaterializowaniu się uchybienia określonego w treści przepisu art. 439 § pkt 2 k.p.k. odnoszącego się do sędziego sądu powszechnego biorącego udział w orzekaniu w instancji odwoławczej w niniejszej sprawie (w składzie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który wydał zaskarżony kasacjami wyrok z dnia 29 kwietnia 2022 r.) — rozumianego jednak w sposób w nowatorski, tj. skorelowany z interpretacją tego przepisu zaprezentowaną we powołanej w kasacjach wniesionych przez obrońców skazanych P. K., A. P. i S. S. uchwale trzech izb Sądu Najwyższego, to tym samym nie pozostawało im nic innego, jak zastosować się ściśle tak do wskazań części wstępnej uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt 2), jak i do obszernego i

rozbudowanego uzasadnienia tego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego oraz przedstawionych w nim argumentów jurydycznych wskazujących na potrzebę diametralnie odmiennego rozłożenia akcentów interpretacyjnych przy wykładaniu pojęcia „nienależytej obsady sądu” na gruncie przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych (por. w szczególności obszerne wywody zawarte w części VII uzasadnienia powołanej uchwały).

Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu uchwały m. in. na to, że mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. cyt.: „powinien [w:] szczególności] polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności” (pkt. 47 uchwały, por. także rozwinięcie kryteriów ustalania istnienia okoliczności o których mowa w pkt. 2 uchwały w części VII-mej, pkt 53 uzasadnienia uchwały). Spoczywał więc na autorach kasacji wniesionych w sprawie obowiązek nie tylko wskazania, ale także i wykazania (w sposób harmonizujący z pkt. 2 uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego) tego, w jaki sposób „wadliwość procesu powoływania [sędziego sądu powszechnego] prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (*podkr. – SN*). W świetle stanowiska wyartykułowanego w pkt. 2 powołanej uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego nieodzowne jest wskazanie i uprawdopodobnienie w środku odwoławczym (nadzwyczajnym środku zaskarżenia), że okoliczności powołania na stanowisko sędziego sądu powszechnego mogły mieć wpływ w konkretnych okolicznościach sprawy na dochowanie przez skład orzekający z

udziałem sędziego sądu powszechnego standardu niezawisłości i bezstronności. Warunkiem skuteczności kasacji opartej na zarzucie zmaterializowania się w postępowaniu uchybienia kwalifikowanego z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w odniesieniu do sędziego sądu powszechnego jest więc wskazanie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz poddanie dokładnej analizie tego, jakie konkretne zaszłości z procesu powołania sędziego sądu powszechnego miały w danym przypadku tak istotny wpływ, że niemożliwie było dochowanie w danej sprawie standardu niezawisłości i bezstronności sądu przewidzianego w aktach normatywnych wskazanych w treści pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 526 § 1 k.p.k. autor kasacji zobowiązany jest wskazać w nadzwyczajnym środku zaskarżenia na czym polega zarzucane uchybienie. W orzecznictwie przyjmuje się, że „nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa zobowiązuje stronę wnoszącą kasację nie tylko do wskazania konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, do którego naruszenia doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym, ale też wykazania, na czym ich obraza miałyby polegać” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. IV KK 36/11, OSNwSK(r) 2011, poz. 551, podkr. - SN). Twierdzi się ponadto, że „[ni]e budzi [...] jakichkolwiek wątpliwości, że nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa, zobowiązuje stronę wnoszącą kasację do jego precyzyjnego określenia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 r., sygn. IV KK 85/19, SIP «Lex» nr 2650224). Komentatorzy uściślają, że chodzi tu o to, by skarżący cyt.: „[...] wskazał jaki przepis prawa został jego zdaniem naruszony oraz na czym *in concreto* polegało to naruszenie” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1234, analogicznie: J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2010, s. 313; D. Świecki [w:] D. Świecki (red.) B. Augustyniak, K. Eichstaedt i M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015, s. 459). „Uzasadnienie skargi kasacyjnej powinno być rozwinięciem i szczegółowym argumentowaniem stanowiska zajętego we wnioskach” (J. Grajewski, *tamże*, s. 313-314). W postępowaniu kasacyjnym w związku z treścią art. 526 § 1 k.p.k. konieczne jest „osadzenie zarzutu obrazy przepisu prawa w realiach konkretnej sprawy i wskazanie, dlaczego — zdaniem autora kasacji — sąd postępując w taki, a nie inny

sposób obraział wskazany przepis” (P. Hofmański (red.), E. Sadzik i K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 216).

Najpełniej i w sposób najbardziej precyzyjny problematykę procesowych implikacji ciężącego na podmiocie uprawnionym do wniesienia kasacji obowiązku podania, na czym polega zarzucane uchybienie scharakteryzował jednak inny z przedstawicieli praktyki i doktryny, wskazując na to, że obowiązek określony w przepisie art. 526 § 1 k.p.k. cyt.: „sprowadza się do wymogu przedstawienia w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacji przemawiającej, zdaniem autora kasacji, za zasadnością postawionego zarzutu rażącego naruszenia prawa. Rzecz sprowadza się więc do tego, że skarżący zobowiązany jest podać nie tylko, który przepis prawa materialnego lub prawa procesowego został pogwałcony, ale nadto i to, na czym — w realiach konkretnej sprawy — polegało to pogwałcenie. Wskazane jest przy tym, aby autor uzasadnienia skargi kasacyjnej odwołał się w niej do konkretnych kart akt sprawy czy też konkretnych sformułowań decyzji procesowych, podjętych przez organy procesowe, w których upatruje on nieprawidłowości mogących stanowić przyczynę kasacyjną” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 674). Dodać wreszcie trzeba, że scharakteryzowany powyżej obowiązek winien być postrzegany przez pryzmat obowiązującego w postępowaniu kasacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego statuowanego przez § 1 art. 526 k.p.k. Rozluźnienie więc obowiązujących w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym wymogów dotyczących precyzyjnego wyartykułowania i skonkretyzowania zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu jest niedopuszczalne także z tego powodu, że kasacja jest środkiem prawnym sporządzanym i wnoszonym zawsze przez podmiot fachowy, który *ex definitione* jest w stanie sprostać zaostżonym rygorom formalnym obowiązującym w postępowaniu kasacyjnym. Trzeba także pamiętać o tym (por. szersze uwagi poniżej), że z powodu różnicy pomiędzy podstawami kasacyjnymi wskazanymi w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. (z jednej strony są to uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k., z drugiej — *verba legis* — przypadki wystąpienia innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli dane naruszenia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia) nieco inaczej kształtują się ciężące na autorze kasacji obowiązki wynikające z przepisu art. 526 § 1 k.p.k. w odniesieniu do zarzutu bazującego na podniesieniu zmaterializowania się rażącego

naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, zaś odmiennie w przypadku zarzutów odwołujących się podniesienia tezy o naruszeniu odpowiadającemu jednemu z uchybień skatalogowanych w treści § 1 art. 439 k.p.k.

Ujmując rzecz całą w pewnym skrócie wolno powiedzieć, że decyzja profesjonalnego przedstawiciela procesowego o oparciu nadzwyczajnego środka zaskarżenia na zarzucie zmaterializowania się uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 k.p.k. stanowi zdecydowanie mniejsze wyzwanie profesjonalne dla autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia i jest — warsztatowo — zawodowo o wiele mniej wymagająca od sposobu formułowania zarzutów opartych na twierdzeniu rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). W piśmiennictwie wskazuje się na to, że cyt.: „z natury rzeczy, jeśli autor kasacji zarzuca uchybienie należące do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (a więc uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k.), podanie na czym polega to uchybienie, ograniczyć się może do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu [...]” (S. Zabłocki, *tamże*, *podkr.* - SN). Wydawałoby się zatem, że powołanie się w kasacji przez jej autora wyłącznie na zarzut nawiązujący do zmaterializowania się naruszenia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w katalogu zawartym w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (nienależyta obsada sądu) nie musi być rozwinięte — właśnie z uwagi na procesowo niezłożoną naturę uchybień skatalogowanych w art. 439 § 1 k.p.k.

Prima vista skondensowanie uzasadnienia kasacji opartych na zarzucie bazującym na wskazaniu uchybienia kwalifikowanego jako bezwzględna przyczyna odwoławcza odpowiadałoby zatem — przytoczonemu wyżej — zapatrywaniu wyrażonemu przez komentatora, zgodnie z którym w przypadku zarzutu kasacyjnego nawiązującego tylko do naruszenia stypizowanego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., z uwagi na relatywnie nieskomplikowany charakter prawny uchybienia stypizowanego w kodeksie, zarzut nie tylko może, ale wręcz powinien być postawiony w sposób zwięzły — i także uzasadniony.

Rzecz wszelako w tym, że przy przyjętej przez uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. wykładni przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i użytego w nim sformułowania „nienależyta obsada sądu” (pkt 2 uchwały) postulowana przez cytowanego powyżej komentatora metoda skompromowanego redagowania zarzutu

kasacyjnego opartego na naruszeniu wskazanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie wchodzi już w rachubę, bowiem (paradoksalnie) nie daje się zastosować przy budowie i konstruowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia opartego na interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego. Wszak wykładnia ta opiera się — jak powiedziano — na fundamentalnym przewartościowaniu klasycznej konstrukcji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Tradycyjnie bowiem przyjmowano, że badanie wpływu określonego naruszenia na treść wydanego orzeczenia jest nie tylko prawnie irrelewantne, ale wręcz niedopuszczalne procesowo. Skoro jednak powołana uchwała Sądu Najwyższego nadała bezwzględnej przyczynie odwoławczej opartej na wadliwej obsadzie sądy wyraźnie hybrydowy charakter procesowy, tj. uzależniła stwierdzenie zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. od ustalenia w postępowaniu odwoławczym (kasacyjnym), że konkretne okoliczności powołania sędziego sądu powszechnego prowadzą do powstania wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności składu sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., to inaczej także kształtują się obowiązki procesowe obrońcy powołującego się na tak rozumiany zarzut naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obecnie nacisk został położony na badanie wpływu konkretnego procesu nominacyjnego i przełożenia określonych okoliczności towarzyszących nominacji sędziego na zdolność do zachowania przezeń ustrojowych atrybutów niezawisłości i bezstronności. Tę istotną zmianę musi uwzględnić obrońca przy redagowaniu zwykłego środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jak wiadomo, założeniem wyodrębnienia w Kodeksie postępowania karnego instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych jest uznanie przez ustawodawcę, że niektóre uchybienia o charakterze procesowym (art. 439 § 1 pkt 1-4, 6-11 k.p.k.) mają tak poważny z punktu najbardziej doniosłych gwarancji procesowych charakter, że nie jest konieczne wykazywanie wpływu uchybienia na treść orzeczenia (por. M. Cieślak, *iw.*). Zatem uchybienia zaliczone przez ustawodawcę do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych mają charakter „zobiektywizowany” (w odróżnieniu od uchybień określonych np. w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k.). Tymczasem uchwała trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. zmieniła, jak już wspomniano, ten

dotąd nigdy przez nikogo niepodważany paradygmat procesowy. O ile nie powiedziano w niej wprost, że konieczne jest wykazanie wpływu określonego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) naruszenia na treść orzeczenia (tym samym nie doszło więc do zrównania bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w tym przepisie z względną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 438 pkt 2 k.p.k.), to jednak mechanizm przyjęty w uchwale w zakresie jej pkt. 2 jest w swych założeniach w istocie analogiczny do konstrukcji normatywnej podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. Nakłada bowiem na sąd obowiązek wykazania istnienia określonych zaszłości związanych z postępowaniem awansowym sędziego, które mają w danych okolicznościach sprawy przekładać się na podważenie zdolności składu orzekającego z udziałem takiego sędziego do rozpoznania sprawy w sposób gwarantujący niezawisłość i bezstronność sądu. Konieczne jest zatem wykazanie wpływu tych okoliczności na niemożność dochowania standardu niezawisłości i bezstronności. To skutkuje także innymi obowiązkami autora kasacji formułującej zarzut oparty na naruszeniu norm określających należyty skład sądu przy przyjęciu wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zaprezentowanej w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Obecnie nie jest już możliwe — przy konstruowaniu kasacji opartej o zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (rozumiany w sposób określony w pkt. 2 uchwały) — jak tego chce autor cytowanego powyżej komentarza — cyt.: „ograniczenie się [przez autora kasacji] do kilku zdań, a nawet słów — np. wskazania karty dokumentującej nienależytą obsadę sądu”. Nieodzowne jest mocno rozbudowane, rozwinięte zgodnie ze wskazaniami uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (jej pkt. 2 odnoszący się do sędziów sądów powszechnych oraz wskazane powyżej fragmenty uzasadnienia uchwały) wykazanie przez podmiot wnoszący nadzwyczajny środek zaskarżenia okoliczności, które wystąpiły w danym postępowaniu awansowym i wykazania wpływu tych okoliczności na prawo do rzetelnego procesu w aspekcie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny niezawisły sąd (a zatem wykazania, że okoliczności powołania danego sędziego skutkują niemożnością dochowania standardu bezstronności i niezawisłości).

Kasacje wniesione w imieniu skazanych P. K., A. P. i S. S. temu wymogowi nie czynią jednak zadość w najmniejszym nawet stopniu. Ani w *petitum* nadzwyczajnych

środków zaskarżenia, ani w ich uzasadnieniu nie wskazano bowiem w sposób respektujący wymogi uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., na czym polegać miałyby wadliwość procesu powołania konkretnego sędziego sądu powszechnego-sędziego sądu apelacyjnego L. M. i w jaki sposób ewentualna wadliwość tego powołania miałyby „w konkretnych okolicznościach” (jak tego wymaga pkt 2 powołanej przez autora kasacji uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., *podkr. — SN*), naruszać standardy wskazane przez uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego, tj. skutkować tym, że w trakcie rozpoznania sprawy P. K., A. P. i S. S. na etapie postępowania odwoławczego nie został dochowany standard niezawisłości i/lub bezstronności sądu przewidziany w aktach normatywnych wskazanych w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Wymagałoby to jednakowoż wskazania (ale również: wykazania) przez autorów kasacji wniesionych w sprawie, że sposób powołania SSA L. M., biorącego udział w rozpoznaniu sprawy oskarżonych P. K., A. P. i S. S. i wydaniu wyroku organu drugiej instancji spowodował, że sąd *ad quem* orzekający w przedmiocie apelacji wniesionych przez obrońców skazanych nie był niezawisły i/lub bezstronny właśnie z uwagi na okoliczności jego powołania oceniane przez pryzmat kryteriów wskazanych w uchwale sygn. BSA I-4110-1/20.

Znamienne, że autorzy kasacji wniesionych w imieniu skazanych P. K., A. P. i S. S. nie tylko nie podjęli żadnej próby wskazania istnienia jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że konkretne postępowanie awansowe odnoszące się do sędziego sądu apelacyjnego L. M. dotknięte było wadami mogącymi skutkować powstaniem wątpliwości co do dochowania standardu niezawisłości i bezstronności odnośnie tego sędziego (a w dalszej perspektywie — w odniesieniu do orzekającego kolegiálně składu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który wydał zaskarżone kasacjami orzeczenie z dnia 29 kwietnia 2022 r.) w związku z badaniem osoby sędziego, jego dorobku orzeczniczego, drogi awansu, ewentualnych opinii sędziów wizytatorów, aktywności publicznej, zaangażowania w reformy wymiaru sprawiedliwości poddane krytyce w uchwale z 3 stycznia 2020 r., ale jakby świadomie ignorują treść pkt. 2-giego uchwały, mający wszak zastosowanie w niniejszym układzie faktycznym.

Uzasadnienia wskazanych kasacji, poza powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego sygn. BSA I-4110-1/20 i wyrażenia dla niej aprobaty (oraz ogólnikowego

powołania m. in. dwóch zapatrywań wyrażonych w doktrynie przez członków składu orzekającego w sprawie sygn. BSA I-4110-1/20 — kasacje wniesione przez obrońcę skazanych A. P. i S. S. adw. J. K., czy przywołania m. in. obszernych fragmentów ze stanowiska wyrażonego w postępowaniu przez Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przez Rzecznika Praw Obywatelskich — kasacja skazanego P. K. adw. E. T.) nie tylko nie zawierają żadnej argumentacji prawnej odnoszącej się do konkretnego postępowania nominacyjnego sędziego sądu apelacyjnego L. M., ale także nie powołują się na żadne okoliczności faktyczne mogące podać w wątpliwość przebieg procesu nominacyjnego sędziego sądu apelacyjnego L. M..

W kasacji obrońcy skazanego P. K. (uzasadnienie zarzutu oznaczonego jako pkt. III *petitum*) wskazuje się na to, że cyt. „zgodnie [...] z treścią uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., w sprawie sygn. akt: BSA 1-4110-1/20, w na podstawie której rozstrzygano, czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojkowego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3 z późn. zm.), prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, wskutek czego, pełny skład Sądu Najwyższego wskazał wprost, iż w postępowaniu karnym osoba taka jest nieuprawniona do orzekania, co stanowi przesłankę bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., albo też zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu, co determinuje przesłankę bezwzględną określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Otóż stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie. Sąd Najwyższy w powołanej przez autora kasacji uchwale wcale bowiem nie wskazał „wprost” na to, że „w postępowaniu karnym osoba taka jest nieuprawniona do orzekania, co stanowi przesłankę bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., albo też zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu, co determinuje przesłankę bezwzględną określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.” (tych sformułowań, nawiązujących także do

przepisu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., użyto w pytaniu skierowanym do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy). W tezie mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w zakresie zarzutów wskazujących na uchybienie z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego) stwierdzono cyt.: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (*podkr. — SN*). Autor kasacji, mimo że o stronę wcześniej przywołał wskazaną powyżej tezę uchwały w sposób precyzyjny, to jednak w dalszej części wyводу dokonuje jej transpozycji w taki sposób, by wyeliminować z niej warunek odnoszący się do wykazania, że to w konkretnych okolicznościach (danego postępowania nominacyjnego) dochodzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Za niewystarczające należało uznać w tym kontekście wskazanie, że cyt. „Sędzia L. M., powołany został w dniu 4 maja 2020 r. na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na wniosek tzw. ‘Nowej Krajowej Rady Sądownictwa’ wybranej w sposób niekonstytucyjny, co znajduje potwierdzenie zarówno w jurysdykcji krajowej jak i europejskiej (nominacja została Sędziemu wręczona w dniu 26 maja 2020 r.). Orzeczenia Sędziów wybranych z naruszeniem przepisów prawa nie powinny ostawać się w mocy, zaś oni sami nie powinni mieć możliwości orzekania w sprawach”. Pogląd, że „[o]rzeczenia sędziów wybranych z naruszeniem przepisów prawa nie powinny ostawać się w mocy” stoi — w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych — w jaskrawej sprzeczności z brzmieniem pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego w sprawie sygn. BSA I-4110-1/20.

Optyka przyjęta przez uchwałę wymaga bowiem ustalania *a casu ad casum* czy możliwe jest zidentyfikowanie określonych okoliczności stawiających pod znakiem zapytania dany proces nominacyjny oraz ustalenia istnienia jakiegoś *iunctim* pomiędzy tak rozumianymi wadliwościami procesu nominacyjnego, a oceną możliwości zagwarantowania atrybutów niezbędnych dla dochowania standardu niezawisłości i bezstronności. Widoczne jest tutaj to, że przy przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale sygn. BSA I-4110-1/20 wykładni użytego w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. sformułowania „sąd nienależycie obsadzony” (w odniesieniu do „należytej obsady” składów sądów powszechnych) bezwzględna przyczyna odwoławcza ulega transformacji (wspomniany już powyżej, „hybrydowy” charakter tak interpretowanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej). W efekcie przekształca się w nieznaną procesowi karnemu *quasi*-względną przyczyną odwoławczą. To zaś nakłada na autora środka odwoławczego (zwykłego, nadzwyczajnego środka zaskarżenia) obowiązek wskazania (i wykazania) istnienia okoliczności dających asumpt do postawienia tezy, że nie tylko doszło do określonego uchybienia, ale że uchybienie to — tak jak to jest w przypadku tzw. względnych podstaw odwoławczych określonych w przepisie art. 438 pkt 2 k.p.k. — miało określony wpływ w sferze postępowania. Tymczasem autor kasacji wniesionej w imieniu skazanego P. K. nie wskazuje na istnienie żadnej z okoliczności wymaganych przez uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego w sprawie sygn. BSA I-4110-1/20. Podobnie rzecz ma się w przypadku kasacji wniesionych przez adw. J. K. w imieniu skazanych A. P. i S. S.. Obrońca ten ograniczył się do stwierdzenia, że cyt. „*in casu* sąd odwoławczy był nienależycie obsadzony, co skutkować winno uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania”, zaś jako okoliczność mającą wskazywać na zaktualizowanie się uchybienia fakt, że cyt. „[w] składzie sądu drugiej instancji orzekał m. in. SSA L. M., powołany postanowieniem Prezydenta RP z dnia 04 maja 2020 r. do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dniem 26 maja 2020 r., którego kandydatura została przedstawiona Prezydentowi przez Krajową Radę Sądownictwa uchwałą Nr [...] z dnia 08 listopada 2019 r. [...]”. Nie trzeba dodawać, że tak ujęte uzasadnienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia wniesionych przez obrońcę skazanych A. P. i S. S. w tym zakresie, w którym odnosi się ono do zarzutu nawiązującego do zmaterializowania się uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 2

k.p.k. z uwagi na wadliwy sposób powołania Krajowej Rady Sądownictwa w żadnym stopniu nie czyni zadość wymaganiu płynącemu z pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Obrońcy nie wskazali bowiem na żadne okoliczności mogące wskazywać na bądź potwierdzać zagrożenie (podważenie, zniesienie) standardu niezawisłości i bezstronności sędziego w konkretnych realiach procesowych.

W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej wskazuje się na to, że w przypadku podniesienia zarzutu nawiązującego do bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w sytuacji, gdy wskazane w tym przepisie uchybienie w postaci nienależytej obsady sądu jest rozumiane w sposób zaprezentowany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20 (pkt 2 uchwały) to właśnie na podmiocie podnoszącym taki zarzut (autorze kasacji) ciąży obowiązek wykazania na czym w konkretnych okolicznościach sprawy polegały wady postępowania awansowego skutkujące w konsekwencji naruszeniem prawa do rzetelnego rozpoznania sprawy (naruszenie prawa do rozpoznania sprawy przez sąd niezawisły i bezstronny). Jest to skądinąd całkowicie naturalna i zrozumiała implikacja interpretacji przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przyjętej w uchwale z 23 stycznia 2020 r., która — na co wskazywano już parokrotnie w niniejszym uzasadnieniu — prowadzi do diametralnie odmiennego rozłożenia akcentów procesowych przy stosowaniu tego przepisu i uzależnienia możliwość ustalenia zmaterializowania się uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu w odniesieniu do sędziego sądu powszechnego w związku z okolicznościami jego powołania od ustalenia istnienia potencjalnego wpływu tych okoliczności na zdolność sędziego do orzekania bezstronnego i niezawisłego (promieniujących niejako na ocenę bezstronności i niezawisłości sądu z udziałem takiego sędziego). Znowu zatem okazuje się, że *de facto* nie o bezwzględną przyczynę odwoławczą tu chodzi, lecz o przyczynę odwoławczą o charakterze hybrydowym, mieszanym, bardziej zbliżoną swoim charakterem do względnej przyczyny odwoławczej skodyfikowanej w art. 438 pkt 2 k.p.k.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21 (analogiczna argumentacja została zaprezentowana także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20) przyjęto, że o oczywistej bezzasadności zarzutu opartego na naruszeniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., odnoszącego

się do sędziego sądu powszechnego i rozumianego w sposób przyjęty w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. decyduje to, że cyt.: „[...] autor kasacji nie podaje żadnego konkretnego powodu czy okoliczności, mogących osłabiać zaufanie co do bezstronności wskazanego sędziego, obrazujących przykładowo, iż sędzia nie wykonywał swoich obowiązków orzeczniczych w sposób niezawisły, co mogłoby mieć wpływ na bezstronność całego sądu wydającego wyrok. Nie powołał się bowiem [autor kasacji] na żadną przesłankę mogącą w konkretnej sprawie wykazać to, że zaistniała ‘wadliwość procesu powoływania prowadząca, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności’ - co jest niezbędnym elementem uznania, że doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie samego zaistnienia w obrocie prawnym przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować in concreto: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w powyższej uchwale Sądu Najwyższego, jako wskazujące na to, że dochodzić może do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu wskazanych wcześniej aktów prawnych. Jeżeli więc dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą [...] - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (teza 2) - dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu wskazanych standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej niepowtarzalnych okolicznościach [...]”. Przenosząc powołane powyżej szeroko rozważania prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego na grunt realiów niniejszej sprawy godzi się skonstatować, że autorzy kasacji wniesionych

w niniejszej sprawie w imieniu skazanych P. K., A. P. i S. S. nie sformułowali tak rozumianych konkretnych zarzutów pod adresem sędziego sądu apelacyjnego L. M.: ani nie wykazali, ani też nie uprawdopodobnili istnienia jakichkolwiek okoliczności wskazujących na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego L. M. w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (sygn. połączone C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Należy odnotować i szczególnie podkreślić ponadto także i tę okoliczność, że w trakcie całego postępowania odwoławczego (mierzonego czasokresem wyznaczonym przez datę wyznaczenia zarządzeniem z dnia 7 października 2021 r. składu sądzącego z jednej strony i datę ogłoszenia wyroku sądu drugiej instancji z drugiej, tj. od dnia 7 października 2021 r. do dnia 29 kwietnia 2022 r., por. *k. 10861, t. LV akt, k. 11041, t. LVI akt*) ówcześni obrońcy skazanych P. K., A. P. i S. S. nie mieli jakichkolwiek zastrzeżeń co do bezstronności i niezawisłości sądu (sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy) wynikających z uczestnictwa w kolegiальnym komplecie sądzącym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku sędziego sądu apelacyjnego L. M..

Przede wszystkim analiza protokołów rozpraw w dniach 13 stycznia 2022 r. (obecni obrońcy oskarżonego P. K. adw. J. K. i adw. A. N., oskarżony A. P. broniony przez adw. A. N., oskarżony S. S. broniony przez adw. B. S. — *k. 10925 t. LV akt*), 21 kwietnia 2022 r. (oskarżony P. K. broniony przez obrońcę z urzędu adw. A. N.; nieobecny oskarżony S. S. broniony przez adw. B. S. — *k. 11014-11015 t. LVI akt*) i 27 kwietnia 2022 r. (oskarżony P. K. broniony przez obrońcę z urzędu adw. A. N.; nieobecny oskarżony S. S. broniony przez adw. B. S. — *k. 11032 t. LVI akt*) a zatem rozpraw prowadzonych z udziałem sędziego, co do którego obecnie obrońcy wysuwają w kasacjach zastrzeżenia natury ustrojowej, dowodzi jednoznacznie, że na żadnej z tych rozpraw w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku obecni na nich obrońcy P. K., A. P. i S. S. nie tylko nie sformułowali wniosku o wyłączenie sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), nie domagali się zmiany składu sądzącego, jako składu sądu nienależytego w rozumieniu pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (na którą powołują się obecnie w kasacjach) ani też nie zgłaszali jakichkolwiek innych obiekcji pod adresem członka kolegiального składu sądzącego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyznaczonego do rozpoznania

niniejszej sprawy. Nie zgłosili też obrońcy jakichkolwiek wniosków formalnych odnoszących się do prawidłowości składu sądu, w tym zastrzeżeń co do bezstronności bądź niezawisłości składu sądzącego (por. protokoły wskazanych rozpraw).

Wskazana powyżej, udokumentowana w procesowej rejestracji przebiegu postępowania odwoławczego całkowita pasywność przedstawicieli procesowych oskarżonych co do kwestii rzekomego braku bezstronności i niezawisłości sądu (z uwagi na udział w jego składzie sędziego — zdaniem obrońców wyrażonym i ujawnionym dopiero w kasacjach — wadliwe powołanego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku), stawia pod znakiem zapytania nie tylko zasadność zarzutów, które obecnie osnuto na tezie naruszenia przepisu dotyczącego składu sądu dekodowanego w ten sposób, który został zaprezentowany w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20, ale skłania do postawienia pytania, czy zarzut ten nie został — być może — postawiony w sposób instrumentalny (jeśli zważy się i należyście uwzględni w prowadzonej analizie postawę obrońców w trakcie postępowania odwoławczego i prezentowaną przez nich pełną pasywność odnośnie problematyki należytego składu sądu w świetle przy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Wprawdzie w toku postępowania odwoławczego skazani P. K., A. P. i S. S. nie byli reprezentowani na rozprawie apelacyjnej przez tych samych obrońców, co na etapie postępowania kasacyjnego, jednak nie ulega wątpliwości, że każdy z tych skazanych korzystał pomocy profesjonalnego przedstawiciela procesowego, którego obowiązkiem — jeśli strona miała wątpliwości co do tego czy skład sądzący jest składem należyty w rozumieniu przepisów ustawy procesowej — było zasygnalizowanie zmaterializowania się uchybienia stypizowanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. bądź przedsięwzięcie przewidzianych przez prawo czynności zmierzających do zniwelowania tego uchybienia (np. przez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego).

Godzi się wreszcie zwrócić uwagę na to, że na brak aktywności stron w kierunku ewentualnego kwestionowania w toku wcześniejszego postępowania bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu powszechnego powołanego w sposób wskazany w pkt. 2 uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., jako na czynnik posiłkowo wskazujący na bezzasadność tak formułowanego zarzutu wskazuje się w judykaturze Sądu Najwyższego (por.

postanowienia Sądu Najwyższego: 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20 i 17 marca 2021 r., sygn. I KK 28/21). W postanowieniu Sądu Najwyższego sygn. I KK 28/21 wyrażono wręcz kategoryczne zapatrywanie, że cyt.: „podnoszenie [...] dopiero na etapie kasacji argumentu o możliwym nienależytym obsadzeniu sądu, przy bierności stron na rozprawie mimo uzyskania stosownych informacji, stanowi wyraz niełojalności procesowej”. Wprawdzie z protokołów wskazanych powyżej rozpraw przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku nie wynika, iżby obecne na rozprawach strony zostały poinformowane przez przewodniczącego składu sądzącego o trybie powołania jednego z sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy, to przecież nie sposób zignorować tej istotnej okoliczności, że ustawa postępowania karnego nie przewiduje takiego wymogu prawnego, zaś z uwagi na obecność na rozprawie profesjonalnych przedstawicieli procesowych, mających bez wątpienia wiedzę o fakcie notoryjnym, tj. o istnieniu w obrocie prawnym uchwały trzech izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., przekazywanie takiej informacji nie jawiło się jako nieodzowne dla realizowania przez stronę swych uprawnień (art. 16 § 2 zd. drugie k.p.k.), zaś z części wstępnej protokołu tej rozpraw wynikało jednoznacznie, że w składzie sędziowskim zasiada sędzia sądu apelacyjnego L. M.. Wypada wreszcie wskazać, że w orzecznictwie wyrażono też zapatrywanie, że cyt.: „[...] nadzwyczajny środek zaskarżenia nie wydaje się prawidłowym miejscem do formułowania, w ramach uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. — zastrzeżeń obejmujących brak po stronie sędziego walorów niezawisłości i bezstronności — w sytuacji, gdy sama strona nie podjęła jakichkolwiek kroków zmierzających do konwalidacji dostrzeżonego przez siebie negatywnego stanu rzeczy, w szczególności – poprzez złożenie wniosku o wyłączenie sędziego w oparciu o art. 41 k.p.k.” (postanowienie SN z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. IV KK 17/21).

Należy dodatkowo przypomnieć, że materiały związane z postępowaniem awansowym sędziego prowadzonym przez Krajową Radę Sądownictwa (uchwała) są materiałami jawnymi i publicznie dostępnymi. Obrońcy skazanych P. K., A. P. i S. S. mieli zatem do dyspozycji te materiały (omówione w uzasadnieniu uchwały o przedstawieniu określonej kandydatury na stanowisko sędziowskie). Jednak treść wniesionych w sprawie kasacji wskazuje jednoznacznie na to, że ich autorzy nie zdecydowali się do nich sięgnąć celem próby wskazania stypizowanych w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego konkretnych okoliczności mających świadczyć o braku niezawisłości i

bezstronności składu sądu orzekającego z udziałem sędziego sądu apelacyjnego L. M. wynikających z jakichkolwiek zaszłości związanych z procesem nominacyjnym.

Już tylko finalnie i niezależnie od powyższych uwag dotyczących znaczenia i procesowych implikacji uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego trzeba odnotować, że wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny (sygn. U 2/20) uznał, że „uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNK nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)”. W judykaturze najwyższej instancji sądowej przyjmuje się, że na skutek orzeczenia sądu konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. cyt.: „przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego” (postanowienie składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2021 r., sygn. I NZP 1/21, por. także m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 18 lutego 2021 r., sygn. V KK 506/20, oraz 23 września 2021 r., sygn. IV KZ 37/21). Lojalnie trzeba jednak wskazać na orzeczenia Sądu Najwyższego prezentujące diametralnie odmienne zapatrywania, zgodnie z którymi brzmienie przepisu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wcale nie stoi na przeszkodzie badaniu ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zaś jego wyrok w sprawie o sygn. U 2/20, z uwagi na wadliwość postępowania związanego z powołaniem niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego zasiadających w składzie nie wywiera żadnych skutków prawnych (m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., sygn. I KZ 29/21, w którym uznano, że powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wywiera skutków z art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP i nie rozstrzygnął sprawy objętej wnioskiem; por. także analogiczne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., sygn. I KZ 47/21).

Należy wreszcie także odnotować stanowisko dopuszczające wprowadzić badanie ważności wyroków Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21), w którym wypowiedziano zapatrywanie, że „nie [ma] przeszkód do stosowania prawnej konstrukcji orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*), także do rozstrzygnięć wydanych przez Trybunał Konstytucyjny [...]. Przyjęcie tej konstrukcji pozwala sędziemu, działającemu w granicach wyznaczonych art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, na pominięcie w procesie orzekania, skutku wynikającego z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP [...]”, jednak ostatecznie przyjmujące, że in casu brak jest powodów do uznania, że konstrukcja procesowa *sententia non existens* ma zastosowanie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. U 2/20. Stwierdził bowiem ostatecznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, że cyt.: „w wydaniu tego wyroku [...], brało udział czternastu sędziów TK, co do dwóch kwestionuje się ich status. Jak wynika ze złożonych przez nich zdań odrębnych jeden głosował za stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją RP uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. [...] W realiach sprawy U 2/20, głosy te wzajemnie się 'zniosły', nie wpływając na wynik rozstrzygnięcia. Z pozostałych dwunastu sędziów TK, których wybór nie jest kwestionowany, zdania odrębne do wyroku złożyli: sędzia TK Leon Kieres i sędzia TK Piotr Pszczółkowski. W tej sytuacji nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów TK, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do tej osobiwej konstrukcji jaką jest *sententia non existens*. Nie można również podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi”.

Zarysowane powyżej rozbieżności co do mocy i skutków prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., które ujawniły się w judykaturze poszczególnych składów orzekających w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, są już od pewnego czasu przedmiotem zagadnienia prawnego z dnia 25 października 2021 r., skierowanego przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego w trybie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.) o sygn. BSA IV.4010.1.2021 (sygn. w Izbie Karnej Sądu Najwyższego I KZP 14/21). Przesądzenie

kwestii mocy obowiązującej (art. 87 § 1 zd. pierwsze ustawy o SN) poglądu wyrażonego w pkt. 2 (odnoszącego się sędziów sądów powszechnych) w uchwale trzech izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. nie było jednak niezbędne. A to wobec tego, że nawet przy akceptacji dla poglądu wyrażonego w pkt. 2 uchwały brak jest w realiach sprawy podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na to, że wadliwość procesu powoływania sędziego L. M. prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Sumując powyższe wywody należy uznać niezasadność podniesionych w kasacjach obrońców oskarżonych zarzutu zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej stypizowanej w art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k.

Przechodząc obecnie do pozostałych zarzutów sformułowanych w kasacjach obrońców skazanych P. K., M. P., A. P. i S. S..

W kasacjach wniesionych przez adw. J. K. w imieniu skazanych A. P. i S. S. zostały podniesione (poza omówionymi już powyżej) w zasadzie identycznie brzmiące zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. (oznaczone w kasacjach jako pkt. b *petitum*), obrońca wskazał przy tym, że formułuje te zarzuty cyt.: „na wypadek nieuwzględnienia [zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.]”. Zarzuty te są oczywiście bezzasadne, choć w przypadku obu kasacji z całkowicie innych powodów.

Przypomnieć należy, że wzruszenie orzeczenia w trybie przepisu art. 440 k.p.k. możliwe jest wówczas, gdy „utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe”. Możliwe jest to wtedy, gdy określone uchybienie nie zostało wskazane w apelacji (środku odwoławczym), tj. brak określonego zarzutu nawiązującego do danego naruszenia, a nawet wówczas, gdy granice środka odwoławczego są węższe i nie pozwalałyby *per se* na dokonanie ingerencji w określone rozstrzygnięcie. Wolno powiedzieć, że chodzi tu o uchybienia o najcięższym kalibrze gatunkowym, a zatem takie, których niesanowanie w toku kontroli odwoławczej groziłoby pozostawieniem w obrocie prawnym orzeczeń w sposób oczywisty nie dających się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego, jaskrawo

niesprawiedliwych. Położenie przez ustawodawcę nacisku na moment związany z tym, że brak ingerencji w zaskarżone orzeczenie i jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, oznacza, że choć podstawą uchylenia orzeczenia w związku z przeprowadzeniem kontroli odwoławczej poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów jest zawsze stwierdzenie określonego naruszenia prawa (w tym sensie wolno mówić o częściowym, zakresowym krzyżowaniu się hipotez norm zakodowanych w przepisach art. 438 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), to jednak, jak powiedziano, naruszenie to winno mieć kwalifikowany charakter, musi to być zatem uchybienie o nader doniosłym, nadzwyczaj poważnym ciężarze gatunkowym. Istotne jest także to, że z brzmienia przepisu wynika, że chodzi tu o takie uchybienia, których nie można było skorygować na skutek uwzględnienia podniesionych w środku odwoławczym (i w jego granicach) zarzutów, zatem o naruszenia do których sąd odwoławczy nie miał niejako „dostępu apelacyjnego” z uwagi na konstrukcję i sposób zredagowania zwykłego środka odwoławczego.

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym na realia procesowe niniejszej sprawy i odnosząc je do skazanego A. P. należy stwierdzić, że nie tylko nie doszło w niej do sytuacji, w której utrzymanie w mocy zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17 lipca 2020 r. w odniesieniu do oskarżonego A. P. byłoby rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu przepisu art. 440 k.p.k. z uwagi na zmaterializowanie się uchybień tego kalibru, iżby pozostawienie orzeczenia w zaskarżonej części kłóciło się z rudymmentarnym poczuciem sprawiedliwości, ale analiza sprawy dowodzi wręcz, że podniesienie tego zarzutu przez obrońcę zarzutu świadczy o zgoła instrumentalnym potraktowaniu instytucji procesowej postępowania odwoławczego uregulowanej w przepisie art. 440 k.p.k. Rzecz w tym, że powołanie się w postępowaniu kasacyjnym na naruszenie przez sąd odwoławczy obowiązku orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie możliwe jest wyłącznie w układzie procesowym, w którym dane uchybienie nie było (choćby powinno być) przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy mimo braku zakresienia w środku odwoławczym określonych granic zaskarżenia i niepodniesienia określonych zarzutów przez apelującego(-ych).

Tymczasem lektura apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego A. P. wskazuje na to, że kwestia wykładni (i — rzekomo — wadliwego zastosowania

przepisu) do przypisanych oskarżonemu A. P. czynów art. 8 § 1 k.k.s. przez sąd orzekający *in merito* była przedmiotem zarzutów apelacyjnych (por. zarzuty oznaczone jako *tiret* drugie i czwarte w *petitum* apelacji wniesionej przez obrońcę A. P.), zaś sąd odwoławczy do tych zarzutów odniósł się, prawidłowo uznając, że do czynów przypisanych oskarżonemu nie mają zastosowania reguły wyłączania wielości ocen, prowadząc swoje rozważania zarówno w płaszczyźnie kwestionowanej przez autora apelacji „jakości” uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (sekcja 3.10 uzasadnienia formularzowego), jak i merytorycznej argumentacji przemawiającej za przyjęciem określonej (przewidzianej przez ustawę — art. 8 § 1 k.k.s.) koncepcji prawnokarnego wartościowania czynów wypełniających jednocześnie znamiona przestępstwa powszechnego i przestępstwa skarbowego. Sąd odwoławczy stwierdził, że „wprawdzie zatem prawdziwym jest argument apelującej, zgodnie z którym, zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, stosowanie instytucji stypizowanej w art. 8 § 1 k.k.s. pozostaje sporne, jednakże nie nakłada to na sąd orzekający obowiązku bardziej szczegółowego wyjaśnienia, dlaczego opowiedział się za konkretną koncepcją”. Ujęcie to może być uznane za zbyt lakoniczne, jednak trzeba pamiętać o tym, że — z jednej strony — ustawa postępowania karnego kładzie nacisk na kondensację pisemnych motywów (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), z drugiej strony sam sąd odwoławczy w sposób bardzo obszerny wyjaśnił, dlaczego w sprawie została przyjęta koncepcja idealnego zbiegu przestępstwa powszechnego i przestępstwa skarbowego uregulowana w przepisie art. 8 § 1 k.k.s. i dlaczego zaaprobowano stanowisko zaprezentowane i szczegółowo uargumentowane w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12 (sekcja 3.11 uzasadnienia formularzowego). Argumentacja w tym zakresie została przedstawiona na s. 25-28 pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2022 r. Argumentację tę, bazującą m. in. na rozważaniach interpretacyjnych dotyczących przepisu art. 8 § k.k.s. zaprezentowanych w uchwale sygn. I KZP 19/12 Sąd Najwyższy w pełni aprobuje, zaś kasację w zakresie podniesionego w niej zarzutu odwołującego się do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k. należy potraktować jako wręcz instrumentalnie inwokującą ten przepis i wskazującą na jego rzekome naruszenie. Nieporozumieniem jest mówienie o stanie rażącej niesprawiedliwości, w sytuacji, w której określone rozstrzygnięcie opiera się na jednym z kierunków wykładni prezentowanych w

orzecznictwie najwyższego organu władzy sądowej (w tym w uchwałach wykładniczych Sądu Najwyższego, zapadłych na skutek przedłożenia Sądowi abstrakcyjnego albo konkretnego zagadnienia prawnego) oraz sądów powszechnych, a określona decyzja procesowa została w sposób wyczerpujący uzasadniona (*mutatis mutandis* stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., sygn. V KKN 188/00, OSNKW z. 11-12/2002, poz. 113: „Jeżeli podstawą zarzutu rażącego naruszenia prawa jest stosowanie w danej sprawie przepisu prawa w sposób niezgodny z treścią uchwały Sądu Najwyższego, podjętej w innej sprawie – to zarzut ten może być uznany za zasadny jedynie w wyniku stwierdzenia, że odmienny pogląd sądu orzekającego nie został logicznie i wyczerpująco uzasadniony, a sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentacji stanowiącej podstawę wyrażonego w uchwale poglądu prawnego”). Kasacja obrońcy skazanego A. P. zasadza się na forsowaniu tezy, jakoby określone zarzuty nie zostały podniesione w zwykłym środku odwoławczym, co rzekomo miało wymagać dokonania przez sąd *ad quem* z urzędu ingerencji w kształt rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w sytuacji. Jak jednak powiedziano już powyżej, w ogóle nie doszło do naruszeń sygnalizowanych w kasacji obrońcy skazanego, zaś rzekome uchybienie (obecnie wskazane w pkt *b*) kasacji tego obrońcy) miało polegać na przyjęciu przez sąd odwoławczy określonego stanowiska interpretacyjnego, nieodpowiadającego obrońcy i obecnie przez niego kontestowanego. Kwestie te były już przedmiotem analizy sądu *ad quem* w związku z zarzutami podniesionymi w apelacji oskarżonego A. P. (zatem w ogóle nie może być mowy o konieczności orzekania poza granicami zaskarżenia i niezależnie od podniesionych zarzutów przewidzianej w przepisie art. 440 k.p.k., skoro zarzuty tego rodzaju zostały podniesione i sąd odwoławczy się do nich prawidłowo odniósł, wskazując dlaczego optuje za prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem uznającym niedopuszczalność stosowania reguł wyłączania wielości ocen do idealnego zbiegu przestępstwa skarbowego przestępstwa powszechnego). Sumując należało powiedzieć, że podjęta obecnie przez autora kasacji próba ich ubrania w szatę zarzutu opartego na podniesieniu naruszenia art. 440 k.p.k. nie mogła zyskać afirmacji najwyższej instancji sądowej.

Zarzut oznaczony jako pkt *b*) kasacji wniesionej przez obrońcę S. S. należało ocenić jako zasadzający się na nieporozumieniu: autor nadzwyczajnego środka

zaskarżenia twierdzi, że doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegającego na utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku uznającego skazanego S. S. za winnego popełnienia przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. oraz przestępstwa powszechnego, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy przypisane mu zachowania nie wyczerpują znamion czynów zabronionych opisanych w powyższych przepisach ustawy karnej i karnej skarbowej. Rzecz jednak w tym, że sąd odwoławczy wcale nie „utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku uznającego skazanego S. S. za winnego przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. [...]”. Tymczasem argumentacja na poparcie tego zarzutu (w zasadzie całkowicie pokrywająca się z tą zaprezentowaną w kasacji wniesionej na rzecz A. P. przez tego samego obrońcę) sprowadza się wyłącznie do kontestowania przez autora kasacji możliwości przyjęcia idealnego zbiegu przestępstwa powszechnego i przestępstwa skarbowego. Problem jednak w tym, że zaprezentowany wywód został przeprowadzony w całkowitym oderwaniu od realiów sprawy i od tej istotnej okoliczności, że postępowanie co do zarzucanego S. S. czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. (pkt. XV części wstępnej wyroku) zostało przez sąd pierwszej instancji umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (pkt. 19 części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 17 lipca 2020 r.).

Jeśli chodzi o inne zarzuty podniesione w kasacji obrońcy P. K., adw. E. T., to okazały się one także oczywiście bezzasadne.

Zarzut naruszenia prawa oskarżonego do obrony (przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 EKPCz w zw. z art. 78 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (pkt. I *petitum* kasacji), zasadza się na nieścisłym przytoczeniu dokumentów z akt i dokumentacji procesowej rozprawy. Nie może być bowiem wątpliwości co do tego, że w sprawie nie zmaterializowała się okoliczność, o której mowa w przepisie art. 378 § 2 k.p.k., tj. nie został złożony cyt.: „uzasadniony wniosek obrońcy lub oskarżonego o zwolnienie obrońcy z obowiązków”. Oskarżony domagając się wyznaczenia obrońcy z urzędu powołał się wyłącznie na okoliczności związane z jego kondycją finansową, które skutkowały rozwiązaniem stosunku obrończego z

adwokatem broniącym go w sprawie (*k. 10989 t. LVI akt*), na rozprawie zaś podał, że istniejące cyt.: „różnice na linię obrony w tej sprawie, nie zgadzamy się z mecenasem i wnioskuję o wyznaczenie innego obrońcy” (*k. 11016 t. LVI akt*). Oskarżony nie wspominał o tym w piśmie z dnia 19 kwietnia 2022 r., w którym — wskazując na potrzebę przeprowadzenia bliżej nie skonkretyzowanych dowodów dotychczas nieprzedłożonych w sprawie — nie podał, iżby dowodów tych z jakichś powodów nie mógł być przedstawić dotychczasowy obrońca. Dotychczasowy obrońca oskarżonego P. K. z wyboru, adw. A. N., w swoich wypowiedziach zarówno pisemnych, jak i ustnych, nie wskazał nawet w przybliżony sposób na okoliczności uzasadniające zwolnienie z pełnienia funkcji obrońcy w dalszym ciągu (*k. 11016, k. 11030 t. LVI akt*), ograniczając się w tym zakresie do oświadczenia, że cyt.: „mają [z oskarżonym] różne wizje na prowadzenie procesu i obrony oskarżonego” lub ogólnikowego powołania się na przepisy i podniesienia, że cyt.: „w sprawie [ujawniły] się rozbieżności/kolizja, co do linii obrony w przedmiotowej sprawie pomiędzy oskarżonym i jego obrońcą ” (wniosek z dnia 26 kwietnia 2022 r., analogicznie we wniosku adw. A. N. datowanym na dzień 2 maja 2022 r., *11066 t. LVI akt*). W tej sytuacji rozstrzygnięcie sądu odwoławczego o odmowie zwolnienia obrońcy z urzędu z jego obowiązków procesowych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 kwietnia 2022 r.) było trafne. Sąd zasadnie wskazał w uzasadnieniu wskazanego postanowienia, że cyt.: „[t]wierdzenie P. K., że zachodzi różnica w linii obrony nie jest wiarygodne w tym sensie, że w treści wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu oskarżony jako jedyną przyczynę wypowiedzenia stosunku obrończego wskazała na niemożność wywiązania się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia obrońcy z wyboru”. Dodatkowo sąd odwoławczy kwestie te omówił w sposób wyczerpujący i rzetelnie odzwierciedlający przebieg postępowania odwoławczego w pisemnych motywach wyroku z dnia 29 kwietnia 2022 r. (s. 41-44, sekcja 4.1 uzasadnienia formularzowego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku).

Zarzut naruszenia przepisu 299 k.k. (pkt. III *petitum* kasacji) należy ocenić jako wręcz balansujący na granicy dopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym — wszak przedmiotem zaskarżenia może być tylko prawomocne rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (art. 519 zd. pierwsze k.p.k.), zaś sprawa w zakresie skierowanego przeciwko P. K. zarzutu aktu oskarżenia dotyczącego popełnienia czynu zakwalifikowanego z przepisu art. 299 k.k. została — na skutek orzeczenia

kasatoryjnego sądu odwoławczego — przekazana do ponownego rozpoznania sądowi orzekającemu *in merito* (pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku).

Powody oddalenia wniosków dowodowych sformułowanych w apelacji obrońcy P. K. zostały zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2022 r. i motywy podane przez sąd odwoławczy zasługują na akceptację, bowiem nie tylko chodzi o wnioski dowodowe o których mowa w przepisie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., ale co do pierwszego z dowodów wskazanych w apelacji, to nie mógł on mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem fakt zawierania rzeczywistych transakcji przez firmę PW M. z/s w S. z innym podmiotem gospodarczym nie dowodzi wcale tego, że z innymi podmiotami nie były zawierane transakcje o charakterze fikcyjnym; powołanie biegłych z dziedzin rachunkowości oraz odlewnictwa i metalurgii na okoliczność możliwości ustalenia, czy faktury VAT i transakcje handlowe wymienione w pkt I i II wyroku miały rzeczywiście miejsce było w istocie zbędne, bowiem biegły z dziedziny rachunkowości nie mógł stwierdzić, czy faktury były fikcyjne czy nie, zaś celu powołania w charakterze biegłych specjalistów z zakresu odlewnictwa i metalurgii obrońca nie wskazał. Można tylko dodać, że jeśli chodzi o tych ostatnich biegłych (odlewnictwo, metalurgia), to przecież ustalenia fikcyjności transakcji dokumentowanych w fakturach wskazanych w akcie oskarżenia nie wymagało w tym zakresie dysponowania wiedzą specjalną z tych dziedzin. Nieczytelne jest podniesienie przez autora kasacji, że w sprawie wniosków dowodowych nie zostało wydane postanowienie. Postanowienie to zostało wydane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dniu 27 kwietnia 2022 r., co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji procesowej sprawy (*k. 11035, t. LVI akt*). Zarzut z pkt. IV *petitum* kasacji obrońcy skazanego P. K. należało w konsekwencji uznać za oczywiście bezzasadny.

Jeśli chodzi o zarzuty nawiązujące do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. (oraz art. 457 § 3 k.p.k.), to zostały one wyartykułowane w treści pkt. V i VI *petitum* kasacji obrońcy skazanego P. K.. Zarzuty zostały jednak odmiennie zbudowane przez autora kasacji. W zarzucie oznaczonym jako pkt V autor kasacji ograniczył się do wskazania, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. zarzut ten nie został w żaden sposób uzasadniony, poza wyrażeniem zapatrywania, że sąd *ad quem* cyt.: „arbitralnie i bezkrytycznie zaakceptował [...] niewątpliwie nieprawidłową ocenę materiału dowodowego poczynioną przez sąd I instancji”. Przypomnieć należy, że

przepis art. 433 § 2 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów. W środku odwoławczym wniesionym w imieniu oskarżonego P. K. podniesiony został zarzut naruszenia m. in. art. 7 k.p.k. (pkt. I apelacji) — zarzut ten niewątpliwie został rozpoznany przez sąd odwoławczy, co dokumentują obszerne pisemne motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2022 r. (sekcja 3.6 uzasadnienia formularzowego, s. 10-17), co koresponduje z wymogiem procesowym wyrażonym w art. 433 § 2 k.p.k. W zarzucie oznaczonym jako pkt VI autor kasacji podniósł, że doszło do naruszenia nie tylko art. 433 § 2 k.p.k., ale tego przepisu w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zarzut ten można określić jako gołosłowny, jako że również nie został on w żaden sposób uzasadniony, poza wskazaniem na to, że instancja odwoławcza cyt.: „nie rozpoznała wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych w apelacji oskarżonego, [co przejawiało się w] braku jakiegokolwiek odniesienia się do zarzutu z pkt. III apelacji obrońcy P. K.”. Zarzut apelacyjny wskazany w kasacji został rozpoznany przez sąd odwoławczy, który wskazał, dlaczego jest on niezasadny co dokumentują obszerne pisemne motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2022 r. (sekcja 3.7 uzasadnienia formularzowego, s. 18). Koresponduje to w pełni z wymogiem procesowym wyrażonym w przepisie art. 433 § 2 k.p.k. i w art. 457 § 3 k.p.k. Nadmienić należy, że zwięzłe uzasadnienie uznania zarzutu apelacyjnego za niezasadny koresponduje także ze sposobem jego zredagowania. Przypomnieć należy, że w od dawna ustabilizowanej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że obszerność i szczegółowość uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego powinna być skorelowana ściśle z tym, jak zostały zredagowane od strony warsztatowej zarzuty ujęte w zwykłym środku odwoławczym. Jeżeli zarzuty te mają charakter ogólnikowy, to prawidłowe ustosunkowanie się do nich przez sąd *ad quem* nie wymaga prowadzenia przez ten sąd obszernych wywodów, lecz winno korespondować ze sposobem ujęcia zarzutów odwoławczych. Jeśli chodzi o zarzut III apelacji, do którego nierozpoznanie nawiązano w zarzucie z pkt. VI kasacji, to wymaga podkreślenia, że autor apelacji nie wskazał na żadne skonkretyzowane przypadki naruszenia przepisów 100 § 5 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 k.p.k. oraz art. 140 k.p.k., które miałyby doprowadzić do naruszenia prawa oskarżonego do obrony: nie wymieniono ani w *petitum* apelacji ani w jej uzasadnieniu

żadnego konkretnego nieodręzonego oskarżonemu postanowienia (nieodręzonego zarządzenia lub opinii) wydanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego czy postępowania przygotowawczego, nie sprecyzowano też tego, jakich pouczeń nie skierowano do oskarżonego ani terminu rozprawy, o którym oskarżony nie został zawiadomiony.

Zarzut nawiązujący do rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu P. K. był niedopuszczalny (art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.).

Odnosząc się do kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego M. P., adw. A. N., należy powiedzieć, że wszystkie podniesione w niej zarzuty były oczywiście bezzasadne, zaś zarzuty oznaczone jako pkt II i III *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia należało uznać za oscylujące na granicy dopuszczalności.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutu oznaczonego jako pkt I *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia trzeba powiedzieć, że oparcie zarzutu czy zarzutów opartych na tezie naruszenia art. 6 k.p.k., tj. naruszeniu zasady prawa do obrony wymaga od autora takiego zarzutu skonkretyzowania go przez wskazanie na naruszenie innych przepisów procesowych składających się na procesową gwarancję prawa do obrony. Autor kasacji wniesionej w imieniu skazanego M. P. nie sprostął temu wymogowi. Jeśli chodzi o sygnalizowane w kasacji okoliczności związane z naruszeniem prawa do obrony polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyznaczył obrońcą z urzędu P. K. adw. A. N. to, jak należy wnioskować z ujęcia zarzutu kasacyjnego oraz z twierdzeń zawartych w uzasadnieniu kasacji, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia naruszenia prawa do obrony upatruje w tym, że łączył on funkcję obrońcy oskarżonych P. K. i M. P. w warunkach kolizyjnych. Szkopuł jednak w tym, że ani w toku postępowania odwoławczego (już po wniesieniu środków odwoławczych), ani w kasacji nie wskazał adw. A. N. na czym miałyby polegać występująca w sprawie kolizja. Obrońca zasłania się w tym względzie tajemnicą obrończą. Nie wskazuje jednak — nawet w przybliżeniu — na żadną okoliczność, do której doszło po wniesieniu apelacji i która to okoliczność miałyby mu uniemożliwić równoczesne wykonywanie obrony oskarżonego M. P. przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku już po wniesieniu apelacji w imieniu oskarżonych P. K. i M. P.. Wprawdzie w uzasadnieniu kasacji wskazuje obrońca na to, że w postępowaniu odwoławczym zostały przeprowadzone czynności dowodowe w postaci przesłuchania oskarżonego T.

K. i świadka B. P., jednak nie dodaje, że do przesłuchania pierwszej z tych osób doszło na wniosek obrońcy tego właśnie oskarżonego, nie zaś adw. A. N. (k. 11017 t. LVI akt), zaś B. P., brat oskarżonego M. P., odmówił składania zeznań.

Pomijając zatem zagadnienie niedoszedłego przesłuchania B. P. (co eliminuje kwestię tego osobowego źródła dowodowego jako ewentualnego powodu sygnalizowanej przez autora kasacji kolizji interesów bronionych oskarżonych), pozostaje do rozważenia wyłącznie problem ewentualnego dowodowego spożytkowania wiedzy, którą mógł dysponować oskarżony T. K. i która mogłaby być relewantna z punktu widzenia reprezentowanych przez adw. A. N. interesów procesowych oskarżonego M. P. i obrony tego oskarżonego. Autor kasacji ani w samej treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani w toku rozprawy przed sądem odwoławczym, ani — wreszcie — we wniesionej w imieniu M. P. apelacji nie tylko nie sygnalizował potrzeby przesłuchania tego oskarżonego, ale nawet nie skierował do niego żadnego pytania i nie wskazał nawet w przybliżeniu na jakie okoliczności chciałby poddać tego oskarżonego przesłuchaniu. Respektując w pełni doniosłe znaczenie tajemnicy obrończej z punktu widzenia prawa do obrony w postępowaniu karnym trzeba jednak wskazać na to, że wykazanie istnienia kolizji interesów pomiędzy reprezentowanymi przez obrońcę mandantami *in concreto* nie wymagało naruszenia tej tajemnicy i wdawania się w szczegółowe dywagacje co do powodów rzekomej sprzeczności interesów. Wystarczające byłoby zasygnalizowanie potrzeby przesłuchania oskarżonego T. K. i ogólne wskazanie obszarów „kolizyjnych”, których miałyby dotyczyć przesłuchanie. Takiej woli ani takich informacji (nie godzących przecież w prawnie chronioną tajemnicę obrończą) obrońca nie ujawnił jednak — ani w treści wniesionej w imieniu oskarżonego M. P. apelacji, ani na rozprawie apelacyjnej, ani w złożonych w dniach 26 kwietnia 2022 r. i 2 maja 2022 r. wnioskach, ani w samej kasacji.

Zarzut wiążący naruszenie prawa do obrony z cyt.: „zmianą opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych skazanemu M. P.” jest całkowicie niezasadny. Sąd *ad quem* nie zmienił opisu czynu przypisanego M. P., zaś zmiana kwalifikacji prawnej w zakresie czynów przypisanych w pkt. 13 i 15 części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji polegała tylko na tym, że w miejsce przepisu art. 12 § 1 k.k. przyjęto art. 12 k.k., wskazując zasadnie na to, że cyt.: „należało zastosować ustawę

obowiązującą poprzednio jako względniejszą dla oskarżonych, w tym art. 12 k.k., a nie obowiązujący obecnie art. 12 § 1 k.k., będący w aktualnym stanie prawnym podstawą do nadzwyczajnego obostrzenia kary (art. 57b k.k.)”. Dokona modyfikacja w żaden sposób — jak to suponuje autor kasacji — nie „uniemożliwiła skazanemu [M. P. składania] szczegółowych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, co do przeprowadzonych na przeprowadzonych rozpraw poszczególnych dowodów, a także zadawania pytań przesłuchiwanym podczas rozpraw współoskarżonym, świadkom i biegłym, powodując naruszenie prawa do obrony oskarżonego na dwóch etapach postępowania karnego przed Sądami I i II instancji”, nie sposób dociec, jaki związek miałyby mieć zmiana we wskazanym powyżej zakresie (modyfikacja na korzyść oskarżonego dotycząca przepisu regulującego instytucję czynu ciągłego) z możliwością wnioskowania nowych dowodów (*nota bene* bliżej zresztą przez obrońcę niesprecyzowanych). Wskazanie na naruszenie prawa do obrony w zakresie uchylonego pkt. 17-go wyroku sądu pierwszej instancji trzeba ocenić jako wręcz lokujące się wręcz na progu dopuszczalności w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym, w którym przedmiotem zaskarżenia może być wyłącznie prawomocne orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 zd. pierwsze k.p.k.). Sprawa w tym zakresie — w efekcie wydania orzeczenia kasatoryjnego — przekazana została do ponownego rozpoznania sądowi *a quo* (pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku).

Zarzuty oznaczone jako pkt. II i III *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia stanowią dosłowne powtórzenie zarzutów apelacyjnych oznaczonych jako pkt. I i II co wskazuje na to, że autor w sposób sprzeczny z brzmieniem art. 519 zd. pierwsze k.p.k. próbuje na sądzie kasacyjnym wymusić przeprowadzenie kontroli apelacyjnej rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. W zakresie umieszczonego w końcowej partii pkt. III kasacji zarzutu odnoszącego się do nierozpoznania wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych powołanie z dziedzin rachunkowości oraz odlewnictwa i metalurgii należy odesłać do zaprezentowanych wyżej argumentów odnoszących się do zarzutu oznaczonego jako pkt IV kasacji skazanego P. K.. Zarzut kasacyjny nawiązujący do przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (pkt IV *petitum* kasacji) jest oczywiście bezzasadny, i to nie tylko dlatego, że nie został on w żaden sposób przez autora kasacji uargumentowany. Pomijając niejasną kwestię wskazania na naruszenie przez sąd odwoławczy przepisu art. 458 k.p.k., który odsyła

do przepisów normujących postępowanie pierwszoinstancyjne należy stwierdzić, że sąd *ad quem* w sposób szeroki i wyczerpujący odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy M. P. (sekcja 3.13-15 uzasadnienia formularzowego, s. 29-35), zaś obrońca nie wskazał na to, do których konkretnie zarzutów i wniosków apelacji instancja odwołania odniosła się w sposób nieodpowiadający standardowi wynikającemu z art. 457 § 3 k.p.k.

Mając wszystkie powyższe argumenty na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, oddalając kasację obrońców skazanych P. K., M. P., A. P. i S. S. jako oczywiście bezzasadne, kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążając skazanych (art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

[r.g]

[ms]